

Sygn. akt **IC 471/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko W. D. (1), W. D. (2), J. M.

o ustalenie nieważności umowy z dnia 28.10.2011 roku zawartej w sprawie I Ns 510/11 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

I. oddała powództwo;

II. oddała wniosek pozwanych W. D. (2), J. M. o zasądzenie od powoda kosztów procesu;

III. kosztami postępowania, od ponoszenia których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

IC 471/13 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8.05.2013 r. skierowanym przeciwko W. D. (2), W. D. (1), J. M. I. D. domagał się ustalenia nieważności umowy sądowej z dnia 28.10.2011 r., zawartej w sprawie I Ns 510/11 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku po W. D. (1) i W. D. (3) podnosząc, że przedmiotową umową strony niniejszego procesu dokonały całościowego rozliczenia wzajemnych roszczeń z tytułu spadkobrania po wskazanych wstępnych, a mimo to pozwani W. D. (2), J. M. wytoczyli przeciwko niemu powództwa o zachowki po W. D. (3).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

Postanowieniem z dnia 8.10.2010 r., wydanym w sprawie I Ns 2408/09, Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził nabycie spadku po W. D. (1) z mocy ustawy, w odpowiednich częściach, przez żonę W. D. (3), synów W. i W. D. (2) oraz wnuczkę J. M. oraz nabycie spadku po W. D. (3) na podstawie testamentu, w całości przez wnuka I. D. (postanowienie k.6).

W Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku toczyło się, pod sygnaturą I Ns 510/11 (pierwotnie w Sądzie Rejonowym w Lublinie pod sygnaturą I Ns 969/10), postępowanie z wniosku W. D. (2) (reprezentowanego przez pełnomocnika – radcę prawnego) o „dział spadku po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D.”, obejmującego gospodarstwo rolne. Wnioskodawca domagał się we wniosku, by całość majątku spadkowego po obojgu jego rodzicach przyznać na własność bratankowi I. D., z obowiązkiem spłaty kwot po 65.000,- zł na rzecz pozostałych uczestników postępowania, akcentując fakt, że wnioskodawca i pozostali uczestnicy (poza I. D.) „nie są zainteresowani przejęciem nieruchomości” i wniosek skierowany do Sądu jest zgodny z wolą wszystkich współwłaścicieli nieruchomości wchodzących w skład spadkowego gospodarstwa rolnego (wniosek k.2-4 akt związkowych). Takie stanowisko W. D. (2) wynikało między innymi z faktu, że jeszcze za życia W. D. (3) I. D.

zamieszkał z babką na jej nieruchomości, ponosząc znaczne nakłady finansowe na remont i modernizację budynku mieszkalnego zajmowanego wspólnie z nią, jak też uporządkowanie terenu siedliska, opiekował się babką do jej śmierci. Dla członków rodziny i znajomych państwa D. nie było tajemnicą zgodne porozumienie członków rodziny D. (jeszcze z udziałem W. D. (3)), zgodnie z którym I. D. miał otrzymać „w naturze” całość gospodarstwa rolnego po dziadkach, będącego w posiadaniu W. D. (3), spłacając z tego tytułu, w równych częściach, ich dzieci (W. i W. D. (1)) oraz wnuczkę J. M. (córkę zmarłej wcześniej córki G.) (zeznania powoda i pozwanego W. D. (1) k. 77, 128 i 150; zeznania świadków A. M., M. Z., L. P. k. 150). (...) wchodzące w skład gospodarstwa rolnego rodziców W. i W. D. (1) (dziadków I. D. i J. M.) były objęte wspólnością majątkową małżeńską mimo, że w odniesieniu do jednej z działek wyodrębnionych geodezyjnie (nr (...)) tytuł własności (akt własności ziemi) wskazywał wyłącznie na W. D. (3), jako wyłączną właścicielkę (okoliczność bezsporna w świetle utrwalonej judykatury, co do zaliczenia do majątku wspólnego małżonków prawa własności nieruchomości rolnych nabytego z dniem 4.11.1971 r. w trakcie trwania małżeństwa rolników, w trybie tzw. ustawy uwłaszczeniowej, bez względu na treść wystawionego (...) (odpis księgi wieczystej i wyrisy z wypisami z rejestru gruntów k.9-20 i 38-40 akt związkowych; (...) k.161-164 akt sprawy i 106-113 akt związkowych).

Na pierwszej rozprawie wyznaczonej w sprawie I Ns 969/10 Sądu Rejonowego w Lublinie, w dniu 15.07.2010 r., uczestnicy przyłączyli się do przywołanego wniosku W. D. (2), w części kwestionując jedynie podawaną wartość majątku spadkowego, a tym samym wysokość spłat od I. D. (protokół rozprawy k. 29 akt związkowych). Na kolejnej rozprawie w dniu 20.10.2011 r. pełnomocnik wnioskodawcy rozszerzył żądanie wnosząc o jednoczesne dokonaniu podziału majątku wspólnego spadkodawców, modyfikując, przy tym roszczenie w zakresie wysokości spłat do kwot 41.507,50 zł na rzecz każdego z uprawnionych. Uczestnicy obecni przy złożeniu tego oświadczenia przyłączyli się zgodnie do tak sformułowanego wniosku W. D. (2) (protokół rozprawy k.98 akt związkowych). W piśmie procesowym z dnia 26.10.2011 r. pełnomocnik wnioskodawcy W. D. (2) jednoznacznie sprecyzował stanowisko, domagając się „dokonania działu spadku po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D.” w ten sposób, by całość opisanego w piśmie spadku przyznać na wyłączną własność I. D., z jednoczesnym zasądzeniem od niego spłat w kwotach po 41.420, - zł na rzecz W. i W. D. (1) oraz J. M. (k.103-105 akt związkowych). Na rozprawie w dniu 28.10.2011 r. W. D. (2) (stający z pełnomocnikiem – radcą prawnym), W. D. (1) stający w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik I. D., J. M. zawarli ugodę, w której wskazali, że „dokonują podziału majątku wspólnego W. D. (1) i W. D. (3) oraz działu spadku po W. D. (1) i W. D. (3)” w ten sposób, że całość opisanego w ugodzie spadku przypadła na wyłączną własność I. D., z jednoczesnym zobowiązaniem się przez niego dokonania spłat w kwotach po 41.420, - zł na rzecz W. i W. D. (1) oraz J. M., w terminie 3 miesięcy od dnia zawarcia ugody (protokół rozprawy k.115-116 akt związkowych). Protokół rozprawy został podpisany przez wszystkich stawających na rozprawie, Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Ś. postanowieniem z dnia 31.10.2011 r. umorzył postępowanie w sprawie (k.118 akt związkowych). Warunki ugody zostały wypełnione przez I. D., który na potrzeby opisanych spłat pożyczył konieczne środki od kuzynów i znajomej M. Z. (zeznania powoda i świadków j.w.).

W dniu 30.04.2012 r. W. D. (2) i J. M. złożyli w Sądzie Rejonowym Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Ś. zawezwanie do próby ugodowej, wzywające I. D. do zapłaty kwot po 35.158,54 zł tytułem zachowków po W. D. (3). Wniosek został zarejestrowany pod sygnaturą I Co 1550/12, do zawarcia ugody nie doszło (wniosek i protokół rozprawy w aktach związkowych).

W dniu 17.08.2014 r. W. D. (2) i J. M. złożyli w Sądzie Rejonowym Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Ś. pozew o zasądzenie od I. D. kwot po 35.158,54 zł tytułem zachowków po W. D. (3). Sprawa aktualnie nie została prawomocnie zakończona, toczy się pod sygnaturą I C 1601/12 (k.153 i nast. akt sprawy).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody. Żadna ze stron procesu nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów prywatnych i urzędowych (w tym złożonych w postaci kopii i odpisów), mogły one posłużyć do weryfikacji dowodów osobowych pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrz, wzajemnie, logicznie się dopełniających. W tym trybie Sąd obdarzył wiarą zeznania powoda, pozwanego W. D. (1) i świadków A. M., M. Z., L. P. w przywołanym zakresie. Znajdowały one oparcie i logiczne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz zasadach doświadczenia życiowego, co automatycznie nakazywało odmówić

wiary zeznaniom W. D. (2) i J. M. w części, w jakiej wskazywali oni na brak dokonywania jakichkolwiek rozliczeń z tytułu spadkobrania po W. D. (3) w sprawie działowej, jak również na brak ustaleń pomiędzy zainteresowanymi członkami rodziny, co do „całościowego” i wyczerpującego rozstrzygnięcia kwestii rozliczeń spadkowych po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D. w zawartej ugodzie sądowej, co zostanie szerzej rozwinięte w toku dalszych motywów.

Sąd pominął, jako obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy, zeznania pozostałych świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Podstawą normatywną powództwa I. D. jest art. 189 k.p.c., zgodnie, z którym można żądać ustalenia nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny. Aktualnie w judykaturze sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego kształtuje się stanowisko opowiadające się za szerokim i nierestrykcyjnym ujmowaniem przedmiotowej przesłanki, dopuszczające zasadność powództw „o ustalenie” w każdym przypadku wywodzenia przez powoda interesu prawnego, nawet wtedy, gdy ewentualny wyrok uwzględniający takie żądanie nie prowadzi bezpośrednio do zniweczenia faktu zagrażającego prawom powoda. W sprawie niniejszej interes prawny powoda w domaganiu się stwierdzenia nieważności opisanej ugody, powiązany z ewentualnym odpadnięciem podstawy prawnej jego świadczeń finansowych objętych ugodą, został dostatecznie wykazany (por. post. SA w L. z dnia 28.03.2014 r. I ACz 24/14 k.113-115) mimo bezspornego faktu jednoczesnego toczenia się procesu o zapłatę i konieczności przesłankowej oceny w tamtym postępowaniu (w aspekcie zasadności powództw w świetle art. 5 k.c.) ważności zawartej ugody, w świetle oświadczenia woli I. D. o uchyleniu się od skutków jej zawarcia pod wpływem błędu.

W ustalonym stanie faktycznym, w oparciu o wskazany przepis powództwo I. D. należało oddalić, jego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody sądowej z dnia 28.10.2011 r., zawarte w piśmie z dnia 23.04.2013 r. (k.12) nie było skuteczne. Powód powołał się na fakt podstępnego wprowadzenia go w błąd przez W. D. (2) i J. M., skutkiem czego był on przeświadczony o definitywnym zakończeniu rozliczeń z tytułu spadkobrania po obojgu dziadkach przy zawieraniu ugody, a nie przyjąłby jej postanowień w sytuacji regulowania kwestii majątkowych wyłącznie w związku z dziedziczeniem po dziadku. Powód wskazał również, że zawarta przed sądem ugoda winna być kwalifikowana, jako bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i „wykorzystanie” powoda, który przy jej zawieraniu nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (por. uzasadnienie pozwu k.4v).

Nie sposób, nie zauważyć, że zarówno w oświadczeniu skierowanym do pozwanych, jak też w toku procesu, powód nie kwestionował, że przez cały czas trwania postępowania I Ns 510/11 nie miał żadnych wątpliwości (i co istotne, nie ma ich obecnie), co do definitywnego i kompleksowego dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy spadkobiercami W. i W. małżonków D., wątpliwości takich nie miał również pozwany uczestnik tego postępowania W. D. (1) (reprezentujący także powoda przy zawieraniu ugody). De facto wniosek działowy nie był sporny pomiędzy osobami zainteresowanymi, a I. D. nie kwestionował ustaleń biegłego, które stały się podstawą ustalenia wysokości spłat należnych pozwanym mimo, że w toku ich wyliczania pominięto fakt czynienia przez niego znacznych nakładów na wycenianą nieruchomość, jak też ich wartość. W sprawie nie można było przy tym pominąć okoliczności, że ówczesnie pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości odziedziczonych w spadku po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D. nie było sporów, sposób wyjścia ze współwłasności był zgodnie ustalony jeszcze przed zainicjowaniem postępowania sądowego, miał swe źródło w zgodnych ustaleniach czynionych w rodzinie za życia W. D. (3) i nie był skrywany przed dalszymi krewnymi, ani znajomymi zainteresowanych. W sprawie działowej tylko W. D. (2) korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, uczestnicy bez wykształcenia i doświadczenia prawniczego przyłączali się do wniosków przez niego formułowanych, dążąc do jak najszybszego, wzajemnego rozliczenia z omawianego tytułu. Przez cały czas postępowania wnioski formułowane przez profesjonalnego pełnomocnika W. D. (2) (na rozprawach i we wszystkich pismach składanych w sprawie I Ns 510/11) zmierzały do dokonania zgodnego z wolą wszystkich zainteresowanych „działu spadku po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D.”, a następnie dodatkowo do dokonania podziału majątku wspólnego spadkodawców (według judykatury jest to konieczny element działu spadku obejmującego składniki objęte wspólnością majątkową spadkodawców, bez którego, to wniosku Sąd nie może dokonać samego działu spadku). Tak zakreślono również przedmiot i granice ugody w dniu 28.10.2011 r.

Bezspornym było dla uczestników postępowania działowego, że jedynym spadkobiercą po W. D. (3) był I. D. i z tej przyczyny nie mogło się toczyć w istocie żadne ścisłe postępowanie sądowe o dział spadku po niej, a wejście spadkobiercy w całość praw majątkowych W. D. (3) nie mogło być przedmiotem procedowania w jakimkolwiek powiązanim postępowaniu. Wnioskodawca w tamtym postępowaniu (W. D. (2)) był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego), który okoliczności tej musiał być świadomy. Przywołane powyżej sformułowanie żądania zgłoszonego przez niego w sprawie działowej nie może być jednak (wobec opisanych powyżej faktów) w żaden sposób poczytywane za kardynalny błąd pełnomocnika W. D. (2), lecz niewątpliwie było wyrazem zgodnej woli zainteresowanych osób, zmierzających do jednoczesnego i definitywnego dokonania rozliczeń związanych z wyjściem przez nich ze współwłasności powstałej po dziedziczeniu po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D.. Bezspornym jest także to, że w takim stanie faktycznym wszyscy uczestnicy postępowania działowego zawarli ugody, w której wprost odwołali się do „działu spadku po W. D. (3)”, co tylko pozornie mogło wskazywać na błąd lub omyłkę. Zważyć, bowiem należy, że Sąd nie umorzyłby postępowania i nie zatwierdziłby postanowieniem ugody w sytuacji, gdy dostrzeżałby jej sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego, a tak byłoby niewątpliwie, gdyby istotnie dokonywano formalnego działu spadku pomiędzy osobami, które nie były spadkobiercami dziedziczącymi po W. D. (3), taka ugoda byłaby a limine uznana za nieważną przez procedujący Sąd i nie umorzyłby on postępowania (por. orzeczn. SN z 28.10.1959 r. r CR 771/59 OSPiKA 1960/10/265; orzeczn. SN z 8.i 16.02.1938 r. C.I. 2369/37 PPC 1938/13-15, s.463). Istotne przy tym jest to, że osnova ugody została wpisana do protokołu rozprawy i podpisana przez uczestników postępowania, jej treść jest jasna i klarowna, nie budzi wątpliwości przy odczytywaniu treści przez osoby trzecie. Niedopuszczalne jest, zatem obecnie inne jej odczytywanie, tak jak czynią to pozwani (por. red.T.Ereciński „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” LexisNexis Warszawa 2006, s.521, t.6 i cytowane orzecznictwo). Pozwani podnieśli, że w postępowaniu o dział spadku nie można dochodzić roszczeń z tytułu zachowków i dlatego nie objęły ich postanowienia tej ugody. Nie przesądzając zasadności zarzutu należy wskazać, że takie stwierdzenie mogłoby być ewentualnie prawdziwe o tyle, o ile odnosiłoby się do przedmiotu, który byłby podstawą orzeczenia sądowego wydanego w takim postępowaniu. W judykaturze nie budzi natomiast sporu, że ugoda sądowa zawierana w danym postępowaniu zawsze może być rozszerzona na stosunki prawne wykraczające poza granice danej sprawy sądowej, celem kategorycznego, jednoczesnego rozstrzygnięcia wszelkich kwestii spornych i wzajemnych zobowiązań zainteresowanych, niejednokrotnie nie powiązanych w żaden sposób ze ścisłym przedmiotem danego postępowania, przepis art. 321 § 1 k.p.c. dla ugód nie ma zastosowania (tak SN w postan. z 21.02.1973 r. III CRN 415/72 OSNCP 1974/1/10). Z tych względów, wbrew stanowisku pozwanych, nie było żadnej jurydycznej przeszkody dla objęcia postanowieniami ugody w sprawie działowej I Ns 510/11 całości zagadnień związanych z roszczeniami opartymi na spadkobranium po W. J. (1) i W. J. (2) małżonkach D. (w tym związanych z zachowkami po obojgu spadkodawcach), co musiało być wiadomym dla profesjonalnego pełnomocnika W. D. (2) podpisującego taką ugody i oczywistym dla Sądu procedującego, który postanowienia ugody uznał za ważne, umarżając postępowanie i Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie ma żadnych wątpliwości, że strony ugody, poprzez takie opisanie jej przedmiotu i zakresu, definitywnie objęły jej postanowieniami również wszelkie pozostałe wzajemne rozliczenia związane z dziedziczeniem po W. D. (3), w tym ewentualne zachowki dochodzone przez pozwanych w odrębnym procesie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wobec bezspornego zapisania w treści ugody z dnia 28.10.2011 r. wzajemnych rozliczeń uczestników z tytułu „spadku po W. D. (3)” w sposób, który niewątpliwie wykraczał poza prawny zakres potencjalnego orzekania przez Sąd w takim postępowaniu, lecz zgodnie z ówczesnym zamiarem zainteresowanych, I. D., poprzez ustanowionego pełnomocnika, nie złożył swego oświadczenia pod wpływem błędu, ani też postanowienia takiej ugody nie są w żaden sposób sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a jej treść wprost odpowiada zgodnym (w tamtym czasie) ustaleniom i oczekiwaniom wszystkich stron ugody.

Ugody, jako umowy cywilne z kategorii „umów ustalających”, opartą na art. 917 k.c. należy odróżniać od ugody sądowej – czynności o cechach czynności materialno prawnej i procesowej, ale w odniesieniu do obu podkreśla się jednolicie w doktrynie i judykaturze, że mają one zarówno uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego, jak też uchylić spór już istniejący lub mogący dopiero powstać. Warunkiem przyjęcia danej czynności prawnej za ugody jest poczynienie przez jej strony „wzajemnych ustępstw”. Chodzi w tym przypadku

o rezygnację z pierwotnie zajmowanego przez strony stosunku stanowiska, przy czym te wzajemne ustępstwa nie muszą wiązać się z istnieniem sporu pomiędzy stronami ugody, mogą mieć także na celu zapewnienie wykonania roszczeń (por. wyrok SN z 24.07.2000 r. I CKN 915/00 OSG 2004/7/98). W sytuacji, gdy do ustępstw miałyby dojść tylko z jednej strony stosunku, nie zaistniałaby w ogóle ugoda, lecz oświadczenie woli należałoby kwalifikować jako uznanie właściwe (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, C.H.Beck Warszawa 2011, s.1496-1497, t. 2 i 4). Oznacza to, że w sprawie I Ns 510/11 Sąd nie mógłby umorzyć postępowania w dniu 31.10.2011 r. przyjmując za ważne postanowienie ugody z dnia 28.10.2011 r., gdyby zawierały one – w opisanym, w treści „dziale spadku po W. D. (3)”, tylko ustępstwa I. D., bez żadnych ustępstw W. D. (2) i J. M. (jak głośno wywodzą pozwani obecnie). W aktach sprawy I Ns 510/11 brak jest jakiegokolwiek dowodu, że Sąd rozpoznający sprawę dostrzegł wątpliwości uczestników w tej kwestii, przeciwnie – niezwłocznie rozstrzygnął o zbędności dalszego prowadzenia postępowania, widząc w czynności procesowej uczestników wszystkie przedmiotowo istotne elementy ugody.

Konkludując, oświadczenie I. D. z dnia 23.04.2013 r. (k.12) nie mogło być skutecznie oparte na treści art. 918 § 1 k.c., gdyż stan faktyczny nie był wątpliwy dla stron ugody w dacie jej zawierania i odpowiadał prawdziwemu stanowi rzeczy. Część z sygnatariuszy ugody z dnia 28.10.2011 r. istotnie w późniejszym okresie podjęła próbę obejścia jej postanowień, zgłaszając „ugodzone” roszczenia o zachowki, lecz były to działania wtórne, w żaden sposób nie wpływające na ocenę wiedzy i wykładnię oświadczeń woli z daty podpisywania ugody sądowej. Nie mogły, zatem podważyć jej „ważności” ani treści.

Z tych względów, na mocy wskazanych przepisów, orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

Powód przegrał proces, lecz w sprawie zaistniały przesłanki dla zastosowania normy art. 102 k.p.c. i nieobciążania powoda w ogóle kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych, w oparciu o zasadę ogólną z art. 98 § 1 k.p.c. Powód w toku wszystkich postępowań sądowych działał osobiście, pozostając w sprawie I Ns 510/11 w zaufaniu do W. D. (2) i wniosków wysuwanych przez jego profesjonalnego pełnomocnika, przy dążeniu do zgodnego i definitywnego zakończenia kwestii „działowych” w rodzinie, która nie była jeszcze skonfliktowana. Przy tak jawnie nielojalnym zachowaniu części sygnatariuszy ugody po jej podpisaniu i wykonaniu przez I. D., podjął on działania obronne wszczynając niniejszy proces, mając przeciwko sobie przeciwników procesowych korzystających cały czas ze wsparcia radcy prawnego. W judykaturze wskazuje się zasadnie i stanowisko to podziela Sąd orzekający, że same cechy osobowościowe strony będącej osobą fizyczną, czy jej zwolnienie od kosztów sądowych (jak w przypadku powoda), nie mogą automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci „wypadku szczególnie uzasadnionego” z art. 102 k.p.c. (por. post. SN z 11.02.2010 r. I CZ 112/09; post. SN z 27.01.2010 r. II CZ 88/09, post. SN z 26.01.2007 r. V CSK 292/06). Szczególne znaczenie dla zastosowania tego przepisu ma ocena zachowania się strony w samym procesie, ale też i jej sytuacja poza procesowa. W realiach sprawy okolicznością bezsporną było nagłe zgłoszenie przez pozwanych pretensji finansowych radykalnie podważających – w ocenie powoda – zasadność przyjętych wcześniej warunków ugody, co mogło w przekonaniu strony nie mającej wiedzy prawniczej uzasadnić zgłoszenie stosownej pretensji procesowej w niniejszej sprawie (por. orzec. SN z 5.05.1965 r. II PR 143/65 NP (...), s.10). Kontekst sytuacyjny uzasadnia, zatem zastosowanie wobec powoda analizowanej regulacji szczególnej, dotyczącej zwrotu kosztów procesu (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73; uzasad. orzec. SN z 20.12.1979 r. II PR 78/79 OSPiKA 1980/11/196).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na dyspozycji art. 113 ust. 1 u.k.s.c.